



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia Dąbrowskiego.

Adres Redakcji Administracji: Częstochowa, „Alcja II N 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa N 21 adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-jej do 7-jej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 1-jej do 6-jej po południu.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartałalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „nadesłane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wtyrak 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Egzaminy wstępne do szkoły 4-klasowej męskiej (progimnazjum)

w Sosnowcu.

odbędą się w dniach: 21, 22 i 23 Czerwca 1906 r. Zapisy przyjmuje kancelaria tymczasowa w lokalu klubu Sosnowieckiego w domu W-go Mrokońskiego, począwszy od dnia 15 Czerwca r. b., od godz. 9 rano do 4 po południu. Przy zapisie należy składać wraz z podaniem świadectwa szczepienia ospy i metrykę.

402-3-1 Przełożony szkoły **Kazimierz Srokowski.**

Niniejszem zawiadamiam, że na mocy wyroku Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, z d. 2/15 Czerwca r. b. za N 32319, upadłość częstochowskiego kupca Markusa, D. Markowicza została zniesiona, zarząd mój, jako syndyka majątkiem upadłego, ustalił i obecnie z wszelkimi interesami, dotyczącymi się p. Markusa D. Markowicza, należy się zwracać do niego samego.

Były syndyk tymczasowy masy upadłości 399—3-1 **Mieczysław Chądzyński.**

Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia. I-sza Alcja Nr 10 ś. pani Kobiela, gdzie siadła apt. p. Kowalska.

W kwestji żydowskiej.

„Dziennik kijowski”, organ narodowy, w N 99 z dnia 16-go b. m. zamieścił artykuł następujący:

„W chwili, kiedy namiętności społeczne rozgorzały bezgranicznie, gdy wszystko, co żyje wyrwa się do walki klasowej, partyjnej i narodowej, powietrze drży od krzyżujących się hasel najrozmaitszej natury, zaczynając od szczytnych słów miłości i pojednania, kończąc na zwierzęcych mordach i ucisku w imię szczęścia „ludu”, chwytając za pióro, by stanąć w obronie specjalnej kategorii pokrzywdzonych, to jest: Żydów polskich. Ich w czambuł dzisiaj się zalicza do ogółu żydowskiego, tego ciała społecznego, które dało światu: bundzistów, sjonistów, socjal-rewolucjonistów etc. etc. Tego zrobić nie wolno! Ludzie, znający Królestwo, rozumieją tę kwestję, ale często się słyszy dyskusje na ten temat w gronie polaków, rozjątrzonych tem, czego byli świadkami na wyborach, i którzy to polacy zapominają o tem, czym są Żydzi polscy, mówiący o sobie, że są „polakami”.

Żydzi polscy, od 1815 roku cieszący się wszelkimi prawami obywatelskimi, bez żadnych ograniczeń zasadniczej natury w Kongresówce, i których jest dziesiątki, setki tysięcy, nie są wcale „żydami”, w ogólnem tego słowa

znaczeniu, są to: obywatele polscy moższowego wyznania. Nasza tradycyjna tolerancja religijna, nasza kultura, która się nie 17-go października urodziła, nasz zmysł polityczny, pozwoliły nam dać żydom u siebie schronienie i prawa ludzi wolnych, i przywiązać ich do wspólnej matki ojczyzny, za którą także wraz z nami mienie i krew nieśli w ofierze. Dziś, niektóre stronnictwa polityczne, między innymi klują nam oczy antysemityzmem i otumaniały do tego stopnia przywódców stronnictwa kadetów, że ci, niewątpliwie dzielni, prawi i wybrani ludzie, zapominają o tem, że my mieliśmy sejm 4-letni, komisję edukacyjną, kuźnicę Kołtatajowską, Księstwo warszawskie, że nam rozwój narodowy zdławiono w zarodku przemocą, że my nie mamy czego się uczyć od „liberałów” rosyjskich i słuchać od nich lekcji, i że my mamy prawo stanąć o sobie, o swoich losach, o swoim ustroju społecznym, bośmy nie barbarzyńcy, nie czukczki, ani burjaci, i że narzucac nam swoje opinie, twierdząc że my: „to pany”, że nasz demokratyzm nie jest dość proletariacki, wtedy, gdy obok Potocznego siedzi na ławie poselskiej Manterys, obok Zamoyskiego — Nakonieczny, obok Tyszkiewicza — dr. Rząd, tego robić nie wolno! To jest tylko nowa forma przemocy i gwałtu, bo czy nam potrzebny demokratyzm proletariacki, czy narodowy, czy my chcemy być socjalistami, czy nie, to nasza sprawa, panowie!

Otoż dlaczego ogół polski na wyborach nie przypuścił nawet „polaka-izraelity” do parlamentu, skoro między nim a każdym z nas nienia i nie może być żadnej różnicy? Otoż, stwierdzmy fakt, że to zawdzięczać należy tylko „żydom rosyjskim”. Ich to w Rosji centralnej wyzuto z wszelkich praw cywilnych, obywatelskich, jakie nawet przy biurokratycznym ustroju były udziałem najędźniejszego parjasa! Ich to skuto obręczą „rejonu zamieszkania”, ich że wsi wygnano, z miast „czysto rosyjskich” wypędzono, grabiono i zarzynano podczas pogromów, których Polska nie zna, ich zdeprawowano dostępcie stałem używaniem obudy, złodziejstwa i lapownictwa, jako środka do utrzymania się przy życiu! W takich warunkach dusza rosyjskiego żyda skamieniała w nienawiści i fanatyzmie, wraz z płomiennem poczuciem krzywdy! Taka egzystencja dziesiątki lat trwająca, nie uszlachetnia, to pewnie!

Zmienawidzili ustrój, który im duszę skrzywił, zmienawidzili świat słowiański, wszystko i wszystkich, i roznieśli zaraz nienawiści po całej Rosji, trafili i do nas, niestety! Stara, bogata ideowo, historia tego narodu, kzepiła ich, wierzili w swoją przyszłość. Narodził się „bund”, który, licząc, że obaleniem panującego porządku sprzyja przysłym warunkom szczęścia dla żydów, dał wszelkim organizacjom socjalistycznym i rewolucyjnym 75 proc. członków, narodził się „sjonizm”, który kazał wydziedziczonym dzieciom Izraela pielegnować odrębność kulturalną i narodową „wśród obcych” dopóty, aż wybije chwila wyzwolenia z ziemi egipskiej... z domu niewoli... i czy możemy im się dziwić?

Takich to „żydów” stworzyła biurokracja rosyjska i takimi „żydami” obdarowała kresy. Oni to, wypędzeni do Polski, rozbijali się w niej arogancko i mówili: „czto oni goworjat tolko po ruski!” Oni to ślą petycje do administracji przeciw wykładom polskim, w szkołach publicznych, oni piszą w Warszawie po niemiecku, to oni nas nienawidzą! Sjonisci wydają pisma żargonowe, podtrzymują w miastach polskich teatry i literaturę „żargonową” i wobec spraw naszych zachowują się, jeśli już nie wrogo, to obojętnie! I dlaczego to wszystko? Rzecz bardzo prosta. Oni nas, naszych uczuć, naszych potrzeb, naszych krzywd absolutnie nie rozumieją, bo swojego bólu, swojej nędzy mają do przeytu!

Żydzi rosyjscy nie mogą zrozumieć patriotyzmu! Oni to identyfikują z klasnym, barbarzyńskim nacjonalizmem rosyjskim ostatniego czterdziestolecia: „Idealy narodowe” to dla nich „polycja”, „kary”, „prawa wyjątkowe” i uciski!

Oto jest geneza reagowania środowiska żydowskiego na nasze sprawy. Ze rozwijające się kierunki ducha i myśli Żydów rosyjskich, „bund” i „sjonizm”, musiły oddziaływać destrukcyjnie na proces asymilacji Żydów u nas, to bardzo naturalne. Wspólność rasowa, poczucie krzywdy, nerwowość tego ludu, musiły wywołać oddźwięk w szerokiej kołach Żydów polskich, głównie na podłożu ideowym. Wtęnie ogólne, pogromy żydowskie, wstrętne represje dokonały reszty. Niejeden człowiek stracił świadomość tego, co się koło niego dzieje i czem sam jest wreszcie.

Ruchy rewolucyjne, rozwój idei socjalistycznych w masach żydowskich, rozbudziły niepokój w masach polskich, stworzyły nieufność wzajemną i zatarły zupełnie zresztą nieszlusne, kapitalne różnice, jakie oddzielały Żyda rosyjskiego od Polaka moższowego wyznania. Gwałtowna agitacja Żydów „finischora”, że tak się wyraża, przy wyborach do parlamentu, przy zdeklarowanym separatyzmie i duchu sekcjarskim menatorów zwartej ich falangi, przyprowadziła do urny wszystko, co po polsku myśli i czuje, i w rezultacie posłami zostali rodowici Polacy! I to pominięcie Żydów polskich jest owocem działalności Żydów rosyjskich!

Jest to nauka i dla nas, i dla nich, oni nie będą na drugi raz ulegać popędowi chwili, dla abstrakcyjnych, na chłodno wyrozumowanych przesłanek popierania tego, co dla nich nie jest blizkie, z czem się nie zżyli; nie dadzą sobie wytłumaczyć tego ponownie, że idea narodowościowa polska grozi zagładą wolności, bo to jest fałsz, my zaś pamiętajmy, że faktów nie należy zawsze uogólniać, i że każdy, kto się bez pomocy boga i okólnika przyznaje do naszej narodowości, jest drogocennym nabytkiem, świadectwem kultury narodu, szanowanym i dochowanym być powinien. Nieporozumienie było chwilowe i śladu z niego, na powierzchni naszego życia społecznego, zostać nie powinno. Każdy z nas, kto kończył szkoły w Warszawie, niech sięgnie do wspomnień młodzieńczych, niech przypomni sobie tych zacnych, uczonych, kochanych naszych profesorów, dzielnych kolegów, z którymi się roito i marzyło o świetlanej przyszłości, tych doktorów wszechświatowej siawy, historyków, publicystów-Żydów z pochodzenia, a duszą całą Polaków naszych. Wiele ci ludzie zrobili dla myśli naszej, wiele pierwiastków kulturalnych w duszach naszych zaszczepili i szczepią?

Naród żydowski, pełen boleści i cierpienia, w odmiame swoim rosyjskim — jest dla nas wrogim i długo nim będzie, ale nienawidzić go nie mamy prawa, bo nam religia nasza na to nie pozwala. Żydzi polscy, którzy się do naszej narodowości zaliczyli, mają prawo święte, za swoje zasługi, za swój patriotyzm, za uznanie naszej kultury, do tego, że byśmy nie drażnili ich najgłębszych uczuć ludzkich, by mogli wreszcie stanąć z nami jedną rodzinę... jeden naród!

Sędziowie i aresztanci.

(W sprawie aktualnej).

Czytamy w „Juridycz. Gaz.”, że petersburski stołeczny Zjazd sędziów pokoju, rozważywszy wniosek prezesa Zjazdu Głębowa w kwestji korzystania przez sędziów pokoju m. Petersburga z § § 10 i 11 ustawy karnej, zaproponował wszystkim sędziom pokoju w przyszłości korzystać z owego prawa w całej jego rozciągłości.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycyńszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, od najwycyńszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych. Zakład podjął się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, ul. Wąszeń 282

Wilkożewskiego, oprócz tego każdy członek Zarządu z chęcią gotów jest pośredniczyć.

Celem zwiększenia dochodów p. Klawe proponował urządzenie na dochód Tow. loterii fantowej. P. Gryźwicki zaznaczył, że loteria jest sposobem: zyskania pieniędzy wielce nie moralnym i tylko w ostateczności możnaby go stosować.

Również celem zwiększenia dochodów proponowała p. Badowiczowa urządzenie szeregu odczytów lecz ze strony Zarządu objaśniono, że władza na prosby Towarzystwa zamiesione przed paru miesiącami, nie daje odpowiedzi, pomimo ponawianych starań. Myśl ta jednak będzie urzeczywistniona.

P. Dłużniewski zawiadomił zebranych, że w nadchodzącą sobotę na rzece Warcie będą urządzone na korzyść Tow. „Wianki” i o porządku tej zabawy prosił.

Zebrań zamknięto o 5 po południu.

Zjazdy ziemianek.

Z papoczątkowania p. Antoniego Janowskiego z Brzezin grono pań w częstochowskiem podjęło bardzo godną myśl odbywania co pewien czas zjazdów, na których mogłyby się uświadamić w sprawach gospodarstwa domowego, stosowanego do przemysłu.

Właśnie onegdaj odbyło się w Zaciszu u pp. Bogusławskich zjazd organizacyjny w tym kierunku. Grono pań z gospodynią domu zastanawiało się nad programem takich zjazdów i powzięło mniej więcej następujące postulaty:

- 1) aby zgromadzać się co pewien czas, choćby raz na miesiąc;
- 2) zjazdy takie odbywać za każdym razem w innym miejscu, z warunkiem, że panie domu nie będą występowały z przyjaciółmi;
- 3) do udziału w zjeździe ma prawo każda z pań, bez zachowywania zwykłej etykiety zjazd bowiem traktowany będzie, jako zgromadzenie nie jako wizyty;
- 4) z obrad zjazdowych wykluczeni są mężczyźni;
- 5) tematem obrad będą sprawy gospodarstwa domowego w szerszym znaczeniu;
- 6) celem utworzenia funduszu, który mógłby być przeznaczony na utworzenie jakiejś instytucji w przyszłości uczestniczki koła zjazdowego składać będą po 50 kop. miesięcznie.

Następny zjazd wyznaczono na d. 15 lipca u pp. Janowskich w Brzezinach.

Na program tego zjazdu złożył się:

- a) odczyt p. t. „W kwestji mleczarstwa”, który wypowie pani Wilandowa;
 - b) sprawozdanie z doświadczeń nad hodowlą drobiu, które złoży panna Janina Bogusławska;
 - c) referat o hodowli trzody w opracowaniu panny Jadwigi Steinhagenówny.
- Oczywiście, że z czasem z takich zjazdów może utworzyć się bardzo pożyteczna i doniosłego znaczenia instytucja—życzymy więc nowej organizacji powodzenia i pomyślności.

Sosnowiec.

Ze zjazdu. Od lipca r.b. mieć będziemy stale co miesiąc sesje zjazdów sędziów pokoju w samym Sosnowcu, co stanowić będzie ogromne udogodnienie dla mieszkańców naszego miasta i całej okolicy. Sesje odbywać się będą w sali sądowej sądu pokoju i rewiru m. Sosnowca w domu Maligowskiego, przy ulicy Staro-Sosnowickiej.

Takież sesje zjazdowe odbywać się będą, prócz Sosnowca, w Będzinie.

Rozkład sesyj zjazdowych dla Sosnowca i Będzina został już zatwierdzony i zamieszczamy go poniżej ku wygodzie zainteresowanych. którzy mogą wyciąć ją i wklepić do notesów i t.p. Now: udogodnienie sądowe zawiadzająca sosnowiczanie swojemu magistratowi, a przede wszystkim radnemu, sekretarzowi, p. Dabskiemu.

Zabity w sobotę wieczorem na przejeździe prowokator nie nazywał się istotnie Kruczkowski, aczkolwiek posiłkował się paszportem na takie nazwisko wypisanym. Pasażer ten należał dawniej do jednej z partji skrajnych, używając przydymku: „Gabinet”, a kilka miesięcy temu popełnił nadużycia kasowe, za co został wykreślony z partji. Wtedy rozpoczął swoją działalność, zrazu w Warszawie, potem zaś w Łodzi, skąd uciekł, dowiedziawszy się, że zapadł nań wyrok śmierci. Wyrok został na nim wykonany przez miejscową organizację bojową—jak o tem krąży pogłoska w sferach miarodajnych.

Matoletnich sekwestratorów używa smac magistat nasz do egzekwowania należności podatkowych! W sobotę w południe zjawiał się właśnie taki młodzieniaszek w asystencji żołnierzy do bufetu II klasy na stacji W. W. ko-

lel, żądając zaplacenja 54 rub. podatku, którą to sumę, mówiąc nawiasem, właściciel bufetu, p. Siemiatkowski, poprzednio już trzykrotnie posyłał do magistratu, ale mu odpowiadało: że „kwitariusz jeszcze nie gotowy” Pana S. podczas wizyty młodzieńca—urzędnika nie było w Sosnowcu; gdy więc bufetowa oznajmiła, że p. S. wróci za parę godzin, energiczny „komorniczek” opisał wszystkie meble, należące nie do p. S., lecz do kolei W. W. oddając „zaareztowane” meble pod nadzór niewiasty.

Na powyższy, dość komiczny epizod zwracamy uwagę, dla tego, że jeżeli magistrat natychmiast nie poskromi zbyt gorliwego reprezentanta swojego, to jest obawa, że ten pewnego poranku zlicytuje całą kolej Warszawsko-Wiedeńską...

Może stąd wyniknąć zatarg ogólnie—euro-pejski! Strzeżmy się tego!..

gorąca krew! Trzech oficerów 22 pułku piechoty 6-ej dywizji przechodził ul. Główną. Za nimi szedł młodzieniec, nazwiskiem Mieczysław R. i zajaadał... pomarańcze, rzucając skórki na ziemię. Jakis ulicznik podniósł skórkę, rzucił nią w jednego z oficerów i uciekł. Oficer, obejmawszy się i widząc p. R. zająadającego pomarańcze, schwytał go za kolarz, uderzył po twarzy i kazał aresztować. Policja odprowadziła R. do aresztu miejskiego.

Tabela sesyj Zjazdu Sędziów Pokoju na 1906 r.

w Sosnowcu.		lipca	w Będzinie.	
—	—	—	2.	3, 4, 5.
9.	10, 11.	sierpnia	6.	7, 8.
5.	6, 7.	września	3.	4.
4.	5, 6.	października	1.	2, 3.
8.	9, 10.	listopada	5.	6, 7.
10.	11, 12.	grudnia	5.	6, 7.
10.	11, 12.	stycznia 1907 r.	2.	3, 4.

(Daty podług nowego stylu).

20 drutów telefonicznych, wagi około 2-ch pudów, wartości 60 rubli, skradziono w nocy z niedzieli na poniedziałek. Z tego powodu komunikacja telefoniczna z Dąbrową była przerwana do 12-ej godz. w południe.

Dąbrowa.

„My-Komitet!?” Właściciel domu p. Antoni Kalabiński otrzymał list, wysłany, jak wskazuje stempel pocztowy, z Sosnowca. Jest to mocno niematna próba „teroru”, dostatecznie już ośmieszona. Odezwe podajemy w całości, nie poprawiając „terrorystycznej” pisowni i stylistyki.

Czeladź.

„O D E Z W A”
Słyszac z pogoszek że Antoni kalabiński jest w zamiarach likwidowania posesji № 413, nie otmieszamy ostrzec go, aby jego zamiary odłożył, gdyż to czas nie potemu, co sądzimy iż weźmie pod uwagę, w przeciwnym razie będzie zdawał rachunek przed komitetem.
My komitet
Polskiej Partji Socialistycznej.
Przydało by się raczej, by ten nieistniejący „my-komitet” porzucił niewczesne żarty, a w zamian tego wziął się do... gramatyki i wogóle do jakiejś uczelniej pracy.

W Białymstoku.

PETERSBURG, 18 TAP. Pogromy w Białymstoku ustaly zupełnie pod wieczór; podczas nocy rewolucjonisci ostrzelali cyrkuł policyjny i urządz policyjny, usadowiwszy się w przeciwnych domach, lecz zostali wypędzeni przez salwy wojskowe, przyczem uchodząc podpalili pomienione gmachy; akcja straży ogniowej przerywana była bezustannemi wybuchami naboju bojowych znajdujących się w jednym z pióraczych gmachow; z posród wojska nikt tej nocy nie odniósł szwanku.

Następnego dnia gubernator grodzieński objechał miasto, odwiedził szpitale miejskie, zarówno chrześcijańskie jak i żydowskie, przy-

czem jak się pokazało ogółem ranionych jest 60, zabitych obliczają na 70.(?)

Około godz. 7-ej gubernator ogłosił mieszkańcom, że wszelki gwałt tłumiony będzie środkami nadzwyczaj ostrymi i energicznymi.

Związki żydowskie zorganizowały zbieranie ofiar.
Zwieziono produkty spożywcze z poblizkich okolic.

Obecnie w miescie panuje spokój
Wskutek zaprowadzenia w miescie Białymstoku oraz okolicy stanu wojennego, przeszły one dziś rano pod tymczasowy zarządz general-gubernatora, generał lejtenanta Badera.

BIAŁYSTOK, 18. TWI. W miescie spokój zupełny; niebezpieczeństwa niema.

BIAŁYSTOK, 18. TWI. Delegaci Dumy oświadczyli:

„Według dotychczasowego stanu przedsięwziętych przez nas dochodzeń i badań, pogrom wywołany został prowokacją podstępna, za którą ludność żydowska odpowiedzialna być nie może.

Pogrom wywołany został przez agitację zbrodnia czynników reakcyjnych, ostatnich z tej strony, której obowiązkiem jest dbać o bezpieczeństwo obywateli i porządek publiczny.

„Przypuszczenia, że zawiązków agitacji tej szukać należy w zachęcie ze strony władz naczelnych w Petersburgu, naszym zdaniem podzielać nie można.

„Nie trafiliśmy na żadaną wskazówkę, któraby nas dopodobnych podejrzeń uprawniała, uważamy, że też za zupełnie nieuzasadnione”.

„Natomiast przekonaniem jest naszym, że do czynienia mamy z reszta staroego systemu, którego z rozpaczliwym uporem trzyma się prowincjonalna biurokracja. Stwierdziliśmy, że władze miejscowe nie są wolne od poważnych zarzutów.

„Zwyrodniałe objawy nienawiści rasowej i wyznaniowej wykorzystywane i być muszą przez bezwzględne i konieczne przeprowadzenie w pełnej mierze równouprawnienia obywatelskiego i społecznego wszystkich mieszkanców państwa bez różnicy narodowości, pochodzenia i wyznania”.

BIAŁYSTOK, 18. TWI. Nadeszła tu wiadomość, że wyniki pogromy w Zabłudowie, Ossowcu i Goniądzu. Bandy huliganów rozbiły kilka sklepów; są ofiary w ludziach.

Komisja żąda zawieszenia w czynnościach policji białostockiej.

Telegramy.

PETERSBURG, 18. TAP. Na dzisiejszem posiedzeniu postanowiono kwestję agrarną przekazać komisji, złożonej z 99 członków, których wybór w liczbie 91 nastąpi jutro, a reszty 9-ciu po przybyciu posłów z Rosji azjatyckiej.

PETERSBURG, 18. TAP. Gubernator wologodzki Ładyżenski został uwolniony z powodu choroby; p. o. gubernatora mianowany wicegubernator tulski Chwostow.

Gubernatorem wileńskim mianowany dyrektor kancelarji ministra spr. wewnętrz. Lubimow.

KUTNO, 18. TAP. Pomiędzy Krośniewicami a Kłodawą napadnięto na pocztę. Zabito pocztylona, 2 żołnierzy i parę koni.

MINSK, 18 TAP. Procesje kościelne prawosławnych zostały odwołane z powodu trwożliwego nastroju wywołanego przez wypadki białostockie.

KURSK, 18 TAP. Opublikowany dnia 2 czerwca telegram agencji rosyjskiej o wybuchu bomby w Kursku jest falszwy.

KOSTROMA, 18 TAP. Wczoraj na stacji drogi żelaznej zatrzymano zagadkowego oficera w uniformie straży pogranicznej, podejrzewanego o wielokrotnie podejmowanie pieniędzy za falszwyimi dokumentami aresztowany zdążyć odebrać z miejscowej izby skarbowej przeszło 300 rubli.

Kaszel i Chrypka znikają
przy użyciu
Prawdziwych Soderkich Mineralnych Pastylek Fay'a.

Do nabycia po 75 kop. za pudełko, we wszystkich aptekach i składach materiałow zptecznych.

Skład gówny: **Ludwik Spiess i Syn, Tow. Ake., Warszawa.**
Zarząd na Cesarstwo: **F. Szarff, Warszawa, Królewska № 18.** 282-9-2

PETERSBURG, 18 Tel. ag. petersburska została urzędowo upoważniona do oświadczenia, że wiadomości, jakie pojawiły się w dziesięciu gazetach petersburskich: po pierwsze że jakoby w Petersburgu wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie, którego wynikiem będzie miał decydujące znaczenie dla Dumy państwowej i po drugie, że jakoby ukaz rozwiązujący Dumę dawno był podpisany bez oznaczenia daty, której postawienie pozostawiono do uznania prezesa rady ministrów — nietylko bezwarunkowo stanowią kłamstwo, lecz należy je podciągnąć do rzędu tych pogłosek, które rozpuszczane są z premedytacją, jedynie w tym celu, aby wzburzać opinię ogółu.

Przeciwno pogromom.

Minister spraw wewnętrznych wysłał telegraficznie do gubernatorów i naczelników miast okólnik:

„Celem zapobieżenia pogromom i wobec wypadków w Białymstoku niech pan oświadczy wszystkim podwładnym sobie urzędnikom, zarówno wyższym, jak niższym, że oczekuję od nich wykonywania z poswieceniem się własnym swoich obowiązków. Wszelkim pogromom, zarówno agrarnym, jak i żydowskim należy zapobiegać, a w razie wybuchu tłumić sposobami jaki można najwięcej stanowczymi lub powstrzymać ruch w zarodku, unikając, o ile to możliwe, niedbalstwa i bezczynności władz pociągając za sobą skutki ciężkiej odpowiedzialności.

ści. Minister spraw wewnętrznych: Stołyppin, (T. A. P.)

Geneza pogromu.

Czytamy w „Gaz. wileńskiej“: „O możliwości pogromu mówiono dawno, ze znanego źródła go zapowiadano. Wysiłki jednak w tym kierunku owoców nie dawały. Dopiero po zabójstwie dokonanym bombą na policmajstrze białostockim Dierkaczewie, pogrom został ostatecznie w pewnej sferze postanowiony za wszelką cenę.

„Ponieważ Dierkaczew był ogólnie lubiany, ludność żydowska Białegostoku, chcąc wyrazić potępienie zabójstwa i szczerą sympatię dla zmarłego, postanowiła złożyć wieniec na trumnę jego. Asesor (prystaw) p. Szeremietjew pełniący czasowo obowiązki policmajstra odmówił jednak deputacji żydowskiej przyjęcia wienca na trumnę zabitego, motywując odmowę tem, że nie może pozwolić składać wieniec tym, którzy Dierkaczewa zabili.

„Dopiero nazajutrz po długich pertraktacjach p. Szeremietjew raczył dać zezwolenie na złożenie wienca, dodając wszakże, że żydom żnic to nie pomoże, jeno zaszkodzi, o czem się wkrótce przekonają.

„Wobec takiej sytuacji znaczna część żydów, zabrała się do wyjazdu z Białegostoku. Postanowiono jeszcze się zwrócić do gubernatora z prośbą o usunięcie z Białegostoku na czas jakiś p. Szeremietjewa i o zagwarantowanie spokoju i bezpieczeństwa. Gubernator odpowiedział, że p. Szeremietjew jest człowie-

kiem godnym zaufania, wobec czego usuwać go nie będzie i zaręczył, że we czwartek (w dniu zapowiedzianym) pogromu nie będzie.

„Samo zabójstwo p. Dierkaczewa jest dla wszystkich zagadką.

„Zadna organizacja rewolucyjna, jak to wiadomo z oświadczeń partyjnych, nie brała udziału w zabójstwie.

„Nastąpił czwartek. Nic z rana nie zapowiadało burzy. O godz. 1 i wpół z balkonu mieszkania Frejdkesa w domu Makowskiego przy rogu ulic: Aleksandrowskiej i Instytutowej (według dawnej nazwy: Warszawskiej i Młynowej) padł strzał do procesji prawosławnej, która z obrazem Matki Boskiej przechodziła właśnie wtedy. Po tym pierwszym strzale rozległy się jeszcze 2 strzały, ale już niewiadomo skąd.

„Był to widocznie sygnał, pobudka. Powiadają, że plan był pomyślany, tak, żeby się spotkały dwie procesje — katolicka z prawosławną; ktoś ze strony procesji katolickiej miał dać strzał do procesji prawosławnej; ale procesja katolicka nadspodziewanie prędko wróciła do kościoła, przez co szyki prowokatorów zostały pokrzyżowane, bo procesje się nie spotkały.

„Po wystrzale rewolwerowym w tej chwili zjawilo się wojsko, otoczyło 2 domy narożne ze wszystkich stron i zaczęło dawać raz po raz salwy do wszystkich pięt.”

Ogłoszenia zwyczajne:

PIWO Najwytworniejsze w smaku
Pilzeńskim
SKIERMIEWICKIE
poleca **HANDEL WIN**
Stasława Szczawińskiego
w Częstochowie. 498-3-1

142-30-5
Ostatnia Nowość!
Zegar toaletowy z lustrem i muzyką „Symfonia”. Chcąc dostarczyć sobie, rodzinie i gościom wiele przyjemności, radzę nabyć samogrający zegar toaletowy z piękną muzyką „Symfonia” grający głośno, delikatnym i przyjemnym tonem wale, polki, opery, pieśni narodowe, naprz.: „Halka”, „Mazur”, „Pas de Espagne”, „Węgierka”, „La Marseillaise”, „Krakowiak”, „Marsz Przeobrażeni”, wale: „Oczekiwanie”, „Czas Niezwrocony” itd., odznaczający się swoją regularnością chodu. Oprócz tego zegar ten jest piękną zdobą dla stołu piśmiennego lub toaletowego. Wysłał wyregulowany do minuty z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość muzyki na 6 lat, niewzwalnie po otrzymaniu obustanku bez zadatku za zaliczeniem pocztowem. Na takowego w eleganckiej polerowanej szkiełce ze szlifowanym lustrem paryskiej roboty zamajst 20 rb. tylko na krótki czas 6 rb. 75 kop. i 7 rb. 50 kop. Adres: Wyląc na sprzedaż w centralnym składzie genewskich zegarków
Dom Handlowy Jakubowicza, Warszawa, ul. Fróna № 10.

FRITZ FINK
Katowice, ul. Dyrekyjna № 9.
Najtańsze źródło zakupu białych wełnianek, trykotazy, spodnic, bluzek i parasoli.
Towary LNIANE.
Kolosalny wybór! ——— Najtańsze ceny!
Tylko ul. Dyrekyjna № 9, w pobliżu Dworca. 403-10-1

Prince of Wales
Katowice,
ul. Jana (Johannesstrasse.)
WSZELKIE ARTYKUŁY NAJNOWSZEJ MODY i ELEGANCKA GARDEROBA dla panów.

Rewolucje we wszystkich kuchniach wywołały moje najnowsze naczynia kuchenne **aluminowe**, dla tego też wszystkim praktycznym i oszczędnym paniom gospodyniom polecam nie **Rewolwery Brauninga** lecz naczynia kuchenne, wyrabiane z czystego masywnego aluminium, które z powodu swych doskonałych zalet **pobiły na całej linii** wszystkie naczynia kuchenne metalowe, ponieważ w stosunku do innych naczyń są najbezpieczniej, trwałe i łatwo myć się dające, a co najwięcej dotyczy **Panie z Królestwa Polskiego** że choć od aluminowych naczyń jest bard. tanie
Magazyn sprzętów kuchennych **Wincenty Czaplicki,** Katowice.

Młyn wodny Jakubów, 3 rb. nagrody!
będzie sprzedany przez licytację, w drodze działów dnia 18 Lipca w sądzie Okręgowym Piotrkowskim. Położenie wspaniałe między Łodzią a Tomaszowem; młyn o czterech żankach, na rzecce, wielkie stawy rybne, łąki, torf, grunta pierwszej klasy. Okolica zaludniona i zamożna. Do stacji Dr.Ż.W.W. **Wolbórka** nie cała wiorsta. 8 pociągów dziennie przystaje. Wiadomość na miejscu lub w Piotrkowie, adwokat A. Pajewski, ul. Książka. 379-2-2
za odmalowanie 3-ch miesięcznego białokremowego pieska wylża. Mianują się „Kastes”. Wiadomość: Jasnogórska 38. 405-2-1

Drobne ogłoszenia:
Apteka pod Jasną Górą poleca: „Dermine” od **Pięgów**, stoik 50 kop. Wodę na porost i wzmocnienie **włosów** i płyn na **odciski.** 298-20-7

Dom z placem do sprzedania. Ulica Nadrzeczna 7, wiadomość na miejscu. 391-4-1

Młoda Niemka z pierwszorzędnymi świadectwami poszukuje miejsca **gospodyni** u pojedynczej starszej osoby w Sosnowcu, lub okolicy. Oferty: poste-restante A. B. Sosnowiec. 404-2-1

Do wynajęcia przy ul. Nowej № 46 dwa pokoje, kuchnia, stajnia, góra na siano, drwaliki i piwniczka za 80 rb. rocznie. Sutoryna za 24 rb. rocznie. 401-13-1

Pianino najnowszej konstrukcji, okazjnie sprzedam. Ulica Kamienie № domu 9 mieszka. 6. 406-1-1

Obrońca Częstochowy panorama. Dzieło polskich artystów. Obok Klasztoru, otwarta od rana do nocy. 370-8-1

Kobiety lub dziewczęta umiające czytać, potrzebne do rozmieszczenia „Licznika”. Wiadomość w Redakcji, Alja 2-3a Nr. 38, w podwórzu.